

Kradli drewno z lasów - tłumaczyli, że są grzybiarzami

Dodano: 30.04.2020

Leśnicy wraz z policjantami ujęli złodziei drewna w okolicach Witkowa (woj. Lubuskie). Oskarżeni tłumaczyli się, że tylko zbierają grzyby.



Od pewnego czasu leśnicy zauważyli, że w okolicach miejscowości Witkowo z lasu znikają drzewa. Chcąc wyjaśnić sprawę, zainstalowali fotopułapki w wybranych miejscach. W poniedziałek w nocy zauważyli w lesie auto dostawcze i od razu poprosili o pomoc policjantów ze Szprotawy.

Okazało się, że autem jechał 31-latek. W samochodzie miał narzędzia do cięcia drewna i inne przedmioty mogące świadczyć o tym, że przyjechał do lasu właśnie po drewno. Do tego samochód miał tablice skradzione z innego pojazdu.

Znalazło się i drewno z lasu

- Po kilku minutach z głębi lasu słysząc było czyjeś gwizdanie, a następnie odgłosy świadczące o tym, że w kierunku interweniujących policjantów ktoś się zbliża. Chwilę później widoczna stała się postać mężczyzny, trzymającego piłę spalinową w rękach. Kiedy zobaczył leśników oraz policjantów odwrócił się i zaczął uciekać - informuje sierż. szt. Aleksandra Jaszcuk z zagańskiej policji.

Ucieczka okazała się bezskuteczna. 26-latek również został ujęty.

- Rozpytywany przez policjantów mężczyzna oznajmił, że przyszedł do lasu na grzyby. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 31 i 26-latkowi zarzutów przywłaszczenia wyrębu drzewa dębowego. Grozi im za to nawet **do pięciu lat więzienia**. W toku dalszych czynności ustalono miejsce przechowywania wcześniej skradzionego drewna, które częściowo zostało odzyskane - dodaje Jaszcuk.

Źródło: TVN24.pl, Gazeta Lubuska

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.